265

Paryż dnia 5 Sierpnia 1850 r.

Szanowny Panie Leonardzie!

Ja pisałem do Ciebie dnia 29. z. m. i przesłałem list Zychonia, w którem tenże tłomaczy się ze spóźnienia przybycia do Paryża, daje za powód dystytucję brata swego z urzędu Notarjusza, lecz pisze że przybędzie najpóźniej 28go Août, prosząc aby na ten dzień paszport dla niego był gotowy. — prócz tego żądałem od Ciebie objaśnienia w tem względzie, lecz dotąd nie nieodebrałem, i w liście z daty 4 Sierpnia nic nie wzmiankujesz — dziś odebrałem drugi list od tegoż, w którem oświadcza, że po rozważeniu rzeczy, zdecydował się pozostać we Francji. — to są dwa listy — teraz list od Juliana Kuwe z Paryża z dnia 29 Lipca rue Fossés St Germain l'Auxerrois 47. prosi o wyznaczenie dnia w którem by mógł z tobą pogawędzić, — odpowiedziałem mu żeś nieobecny w Paryżu, list Madalińskiego 412 rue St Honoré, o wyjednanie pozwolenia obejrzenia hôtel Lambert dla jakiegoś domu angielskiego, zapytałem się Xiężny, i otrzymawszy pozwolenie z przeznaczeniem dnia, zawiadomiłem go o tem — list Korawskiego z Anglji, 4. Butler St Southampton, w którem użala się, że nieodebrał odpowiedzi od Hr: Zamojskiego na list pisany za twoją

poradą —

poradą; odpisałem mu że Hr: Zamoyski jest nie obecny od miesiąca i że nie wróci chyba za 3ᶜ miesiące i że odeń niemoże się spodziewać odpowiedzi jak około 20. t. m. — List z prefektury policji zawiadamia jący Cię iż Cocher podług prawa był ukarany — oto są wszystkie po dziś dzień, od twego wyjazdu — do Hr: Zamoyskiego odebrałem 14. lecz Xiążę Panskich trzy przesłał Hr: Zamoyskiemu —

Xiążę jest w domu nigdzie niewyjeżdżał, lecz wszelakoż to jest 21. t. m wracając od P. Bystrzonowskie z porządzenia co do Pologne dziennika na Klaszce, miał szkaradny wypadek, lecz Bogu Naywyższemu dzięki szczęśliwie wyszedł, — jadąc do domu Klasz padła z Xięciem około — ogromnego wozu, Xiążę padł pod wóz, i żeby Koń od wozu był ruszył, to by był Xięcia zgniót na miazgę, — a tak tylko skończyło się na małem skurzeniu ręki, jak się pokazuje że Opatrzność czuwa nad naszym Xięciem. — Xiężna jest w domu lecz cierpiąca, cała twarz zapuchnięta Xiążęta obydwa powrócili z Londynu d: 28. z. m. Xiężna Würtemberska z Panną Cecylią, jak zwykle, i są w St Germain — z rentą w hôtelu wszyscy są na swoich miejscach, — wyjąwszy Pensja Panien, co po rozdaniu Nagród, co miało miejsce 19ᵗᵒ we Czwartek, niektóre po pochodziły i popojechały

popojeżdżały do familji a JW Pani Szokalska
jeździe do Syna —

Posyłam 5 exemplarzy La Pologne ostatniego numeru. — Drogoń powiada że mu nie napisał o przysłaniu takowej: — La Pologne będzie wychodzić co dni 15 a cena jest na Numerze, stępel nieuwalnia od opłaty poczty. poczta się będzie opłacać swoją drogą jak dotąd. —

Łęgski Pan kazał się zapytać kiedy przybędziesz do Nas. —

Ja dnia 6. Żonę wyprawiam na Kuracyą do Cette, jest bardzo cierpiąca, a tam mamy jednego sławnego Doktora specyjalnego na te choroby —

pozdrowienie i braterstwo

D. Kostkowski

267

Paryż dnia 13 Sierpnia 1850. r.

Szanowny Panie Niedźwiecki!

List z daty 12 odebrałem, i odpisuję na niego. Pan Błotnicki mówił że odpisał i że Pan Zamoyski nieprzybył jeszcze, tylko go się spodziewają na 15te to jest na imieniny Xiężny Würtemberskiej i mówił aby donieść że komedja będzie grana dopiero w Sobotę 17. —

Pan Cyprien Robert miał odpisać dopiero jak wyjdzie Numer 28 la Pologne, ponieważ poprzednie nie są tembrowane, dla tego i Cyrkularzy nieprzesłał, lecz w miejsce Cyrkularzy dał Sześć Kwitów abonnement które przesyłam, a dopiero z dnia 15. t. m. będzie mógł przesłać nawet Pięćdziesiąt Numerów, bo będą stemplowane, żeby była jaka okazja z tamtąd to by łatwo było przesłać takowe. — Robert powiada że przesłał 4e jak przesłałem 5. więc w ogóle 9 Exemplarzy la Pologne N 27. powinieneś był odebrać —

Co do powrotu P. Błotnicki mówił że pisał także że, Xiążę Pan mówił że jeżeli tego jest potrzeba że możesz się parę dni zatrzymać, żeś tam potrzebniejszy jak tutaj.

Życzliwy

Żądaną kopję listu z prefektury przesyłam

Monsieur

J'ai l'honneur de vous informer que, par suite de la plainte que vous avez portée contre le Cocher de la Voiture N.^{ro} 1503 qui a voulu exiger un prix plus élevé que celui qui est fixé par le tarif.—

J'ai fait mander et interroger ce Cocher et lui ai infligé disciplinairement, dans l'intérêt de l'ordre public, la punition qu'il a méritée.

Agréez, Monsieur, l'assurance de ma considération distinguée—

Pour le Préfet de Police
le Chef de la 2ème D^{ion}
Dubois

N. Orda pisał że jest 1145 Morgów do nabycia około Moulins, pokazywałem to Księciu Witoldowi kazał zatrzymać do twego powrotu, dodając że niemyśli aby co z tego było.—

Jest jeden list dosyć długi po Angielsku więc niemogę Ci przesłać treści;—chyba list oryginalny.—

Sługa i przyjaciel

D. Kostkowski

268

Paryż dnia 14 Sierpnia 1850.

Szanowny Panie Leonardzie!

Hrabia Zamoyski przybył dzisiaj do Paryża o godzinie 4tej ja się z niem niemogłem widzieć jak o godzinie wpół do 5tej — pytałem go czy pisać abyś przyjechał, odpowiedział że niech się kąpie, bo ja niedługo tam pojadę —

List odebrałem od Kosińskiego Majora pokazałem go Hrabiemu, kazał mi go Ci przesłać, mówiąc że miał Ci już te rzecz polecić, i jeżeli nie zrobił, lub czy Hrabia niekazał — to napisz. — Hrabia Zamoyski jest dosyć zdrów jak się pokazuje, a zatem kiedy pozostający to ze 20 Numerow Dziennika „La Pologne„ ci nadesle, z dnia 15. które jutro wyjdą — a Cyrkularzy i poprzednich Numerow przyszlę. przez Hrabiego Zamoyskiego — i list który jest Pisany po Angielsku, i jeżeli byś w więcej potrzebował to napisz to razem by się przesłało. — spodziewać się że Wkrótce tam pojedzie —

List Kosińskiego załączam —

Sługa i przyjaciel

D: Rostkowski

Paryż dnia 21. Wrześni 1880.

269

Szanowny Panie Niedźwiecki!

List dziś odebrany z Londynu prze-
syłam, podług polecenia, więcej żadnego, listu
umnie niema— Teraz pisałem abyś był ła-
skaw mi donieść, czymam przeczytać Dzienniki
jakie są umnie, tako dla Ciebie, jak, dla Hr.
Zamoyskiego, lecz niebyłeś łaskaw dać dotąd
żadnego rozporządzenia, na które czekam—

Unas niema nic nowego wszyscy są
zdrowi, Xiążę Nasz i Xiężna są zdrowi z
łaski Naywyższego, i są zawsze w domu—
Xiężna Sapieżyna i Xiężniczka są spo-
dziwane wkrótce tutej.—

Co do P. Cyprien Robert, był przywołany
w tych dniach do Prokuratora Republiki, i
ten mu powiedział, że nadal jeżeli chce
wydawać la Pologne, musi złożyć Kaucję
18000 fr.— niewiem jak się dalej ztem zrobi—
chodzi on zatem ale niewiem czy co skura—
Xiążę tej Kaucji sam dać niemoże— to może
i nasza Pologne wychodzić więcej niebędzie—
racz przyjąć wyraz prawdziwego
szacunku— przyjaźni i sługo

P.S. donieś nam kiedy
przybędziesz—

D. Rostkowski

Paryż dnia 5 Grudnia 1850

Szanowny Panie Niedzwiecki!

Pułkownik Zamoyski prosi abyś mu doniosł czy podkreślone w Journal du Havre okręta płynące do New-York w dniach 8. 10 i 15. i t. d. choć wyprawione przez inne Kompanje dadzą się zużytkować za pośrednictwem Panów Waszyngton Finlai i Companie. Rząd bowiem niemając o tem pewności niepodkreśla dnia wyjazdu. Dom B. et Morisse zapytany od Rządu oświadczył że transportowaćby będzie za 115 fr. nie licząc w to opłaty szpitalnej przy wylondowaniu. Pułkownik Zamoyski prosi abyś to wszystko sprawdził i skłonił kogo wypadnie do jak najspieszniejszego oświadczenia w podprefekturze i tu w Ministerjum spraw wewnętrznych jakie warunki i którego dnia uczynione być. Wielką stać się może pomocą do prędkiej decyzji Rządu żeby Dom wyprawiający okręt dał wiedzieć że w takich i takich warunkach dnia tego a tego gotów jest przyjąć 30tu Polaków. Jeżeliby naprzykład oświadczenie takie przyszło do Ministerjum po jutrze to jest 7go t. m. mogłoby

by

wyprawienie złąd nastąpić dnia 10go rano
należałoby tylko aby Kompanja zapewniła
że skoro otrzyma pewność wyprawienia
naszych emigrantów w dzień 10ty okręt,
gdyby potrzebe było, poczekał na nich kilka-
naście godzin —

Tym czasem chciej upatrzyć obuwie
tojest trzewiki mocne w cenie 7miu franków
i odzież cienką za 18 franków na osobę
aby przybywający i wsiadający na okręt
mogli bez zwłoki wziąść takie effekta
których koszt Pułkownik Z... potrzyje —
lista wyjeżdżających będzie ci nadesłaną,
tymczasem Pułkownik Za... życzy abyś
w Havre poczekał aż do wyprawienia
naszych — masz odpisać pod adresem mojim
albo P. Błotnickiego gdyż Pułkownik jak ci
poprzednio pisałem jutro dopiero odprowadza
Hr. Działyńskiego. —

Przesyłam ci listy rzhondyna ras dwa
listy co się znajdowały w iednym z tych listów prze-
słałem ji na miejsce przeznaczenia —

Siedm woluminów Memoriałów Masseny
Ksiąze Władysław już odebrał — Pan Notariusz
Noël odpisał list ten jest u Pułkownika, lecz
mówił że niepotrzebuje go ci odsyłać — ras
list co jest u Drogonia do Schweizer, jeszcze
nie

niewzruszony, lecz Drogoń powiada że go wynajdzie; przepisy Szulczewskiemu piszę aby go zatrzymać — Co do Księżny Bagration, pytałem się Błotnickiego czy nie wie lub czyby nie mógł mi powiedzieć od kogo bym się mógł poinformować, odpowiedział że nie w tym razie nie może mi poradzić — Drogoń się podjął jej wyszukać, bo od lat 12tu była jedna lecz umarła na Rue Lille — więc to może Matka tego Księcia — jak tylko będę miał wiadomość to Ci doniosę — Soldenhoff list odebrał jak mówi Petrykowski, jak się z nim zobaczę to mu przypomnę — teraz nie ma nic nowego wszystko zdrowe u nas —

ściskam cię serdecznie

Sługa i przyjaciel

D. Kostkowski

Do Szulczewskiego pisałem z polecenia Pułkownika Z. aby zatrzymał 8 fr Myszkiewicz z pieniędzy które Rząd przeznaczył mu na odjazd do Ameryki —

P.S. List od Pani Noel. Drogoń oddał Pułkownikowi

Brassy, 39, rue Royale

272

Paryż dnia 11 Grudnia 1850. r.

Szanowny Panie Niedzwiecki!

Przeczytałem Ci trzy listy które zdaje mi
się są do odpowiedzenia; teraz donoszę że pienią-
dze Pana Cyprien Robert sam wręczyłem, list
nadesłany przez Ciebie jutro wyexpedyjuję do Londynu
P. Drogoń dotąd niewynalazł Pana F. Schwaizer-
a do Pani Bagration, Drogoń powiada że był
u dwóch lecz obydwie są rodowite Moskiewki, a
tej co ma być z domu Hr. Strojnowska niewiedzą
ani jej znają. — są u mnie jeszcze dwa listy od
Szulczewskiego z Londynu do Ciebie, lecz w nich nic
niema ważnego ani pilnego, więc ich nieprzesyłam.
Wczoraj już zawarliśmy żenię Wicentego Budzyń-
Książe Władysław, Woronicz, obaj bracia Potrykowscy, Dro-
goń, ja i Dubiecki, byliśmy na świadkach do zrobienia
aktu. — ma on miejsce przy telegrafie, i najdalej
za dni kilkanaście będziemy mieli wesele. —

Niema nic więcej nowego w Hôtelu wszyscy
są zdrowi, Hr. Zamoyski już powrócił od dni
parę to jest w Niedzielę zrana. —

Ściskam serdecznie
D. Rostkowski

otrzymany 27º ~~[illegible]~~ Stycznia 1857 w Havre.

Paryż dnia 26 Stycznia 1851 r

Kochany Panie Niedźwiecki!

Przesyłam ci dwa listy, i donieś nam co się ma znaczyć że nie przybywasz do nas, czyś nas już na zawsze porzucił, czy też się sprawdza pogłoski jakie tu chodzą, a te są; „że się żenisz i razem z żoną przybędziesz"—

O artykuł który napisałeś do La Pologne strasznie tu Polacy krzyczą, a najbardziej żeś napisał że porozkradali rzeczy w Kasarence.— mówią że to Ty je sprzedajesz do Ameryki i tyle podobnych rzeczy.—

U nas nie ma nic nowego w hôtelu wszyscy są zdrowi z łaski Najwyższego.— Dziś dopiero odebrałem fr. 70 dla Księgarza i zaraz mu je odniosę — w dzień onie się dopomniałem, ale wiesz jaki to jest porządek, Pan Błotnicki miał mi już dać, lecz zawsze nie miał pieniędzy przecie Książę Władysław dał je po nieustannym mojem naleganiu.—

Ściskam cię serdecznie
przyjaciel i sługa

D. [illegible]

Paryż dnia 16 Stycznia 1851 r.

Kochany Panie Leonardzie!

Przesyłam ci siedm listów i rachunek Księgarza, chciałem Ją niektóre przesłać w przeszły Czwartek, lecz Hr: Zamojski mi powiedział że dziś jest spodziewany, a tu i tydzień upłynął a Pan nieprzybywa, niewiedziałem gdzie się obracasz, lecz dziś na nowo zapytałem się Hr: Zamoyskiego i ten odpowiedział możesz mu przesłać do Havre — więc posyłam z oddziałem taborowym, — a jeżeli kto ma przyjechać i znowu rzecz się zmieni to przynajmniej powinien napisać co się z nim dzieje jeżeli chce regularnie odbierać wszystkie, — Donoszę ci iż odebraliśmy smutne nowiny z Constantinopola — Generał Bem umarł a Czaykowski przyjął wiarę Mahometańską — te nowiny bardzo wszystkich zmartwiły a szczególnie Księcia Pana i Hr: Zamoyskiego. — zresztą w Hotelu wszyscy są zdrowi oprócz Panny Cecylji która cierpi bardzo, i prawie z łóżka się niepodnosi — teraz proszę cię napisz czy tam długo jeszcze pozostaniesz żebym wiedział jak mam nadal postępować z listami —

Sługa i przyjaciel

D: Wołkowski

otrzymany w Havre 12° Lutego 1851. LN.

275

Paryż dnia 11 Lutego 1851. r.
Hôtel Lambert

Kochany Panie Niedźwiadku!

Dnia wczorajszego herbatę odebrałem i zaraz Księżnie Sapieżynie wręczyłem dwie paczki przeznaczone. — Panu Inocentemu także oddałem, i przeznaczoną dla mnie zatrzymałem, za którą ci najpiękniej dziękuję —

Dziś zaś odebrawszy list wraz z biletem, udałem się zaraz, i wszystko zrobił podług polecenia jakie miałem. — teraz przesyłam Kwit Pana Fould oppenheim —

List pana Zychoń odebrałem wczoraj list co w nim był do Ks. Zamoyskiego wręczyłem. — Za przysłanie Journala (Courrier du Havre) z daty 7e fevrier pięknie dziękuję —

U nas nie ma nic nowego wszystko po staremu, Księżniczka trochę słabo, a Panna Cecylja coraz bardziej cierpiąca —

przyjaciel i Sługa

D. Kostkowski

P.S. Księżna Sapieżyna była bardzo kontenta z herbaty —

W ten moment odbieram rachunek Księgarza, i ten Ci przesyłam. ———

276

Szkoła rolniczo-wzorowa –
Grignon dnia 7. Lutego 1851.

Łaskawy Panie Niedźwiecki!

Upraszam Pana o łaskawe wręczenie załączonego listu Panu Hrabiemu, którego treść niezawodnie będzie Panu udzielona. Racz Pan wtedy wesprzeć moje prośby jako najusilniej u Pana Hrabiego, które, zdaje mi się, są sprawiedliwe, a zobowiążesz sobie Pan kilku poczciwych Rodaków więcej do wdzięczności. W każdym razie bądź Pan łaskaw udzielić mi oświadczenie i wyroku Pana Hrabiego w tym względzie, bym się mógł podług tego zastósować.

Co do mego położenia niemam nic nowego Panu donieść, chyba to że mam teraz daleko więcej pracy niż przedtem, pełnię bowiem, oprócz zwykłych robót gospodarczych, obowiązki Rachmistrza naszego Zakładu i oraz Sekretarza P. de Mecflet, ponieważ ten który zajmował to miejsce, oddalił się dla familijnych stosunków. Moja funkcya będzie tylko do czasu, póki P. de Mecflet nie znajdzie innego człowieka; uważam ją jednak jako odznaczenie i względy Dyrektora dla mnie.

Polecając się łaskawej pamięci, względom

i przyjaźni Pana mam zaszczyt być z szczerym szacunkiem Jego

zawsze życzliwym Sługą

H. Łysk

P.S. Pierwszy Numer dziennika "de la Pologne" odebrałem w zeszłym miesiącu. Dzi-

otrzymany w Hâvre 13° Lipca 1851.

277

Paryż dnia 12 Lipca 1851.

Kochany Panie Leonardzie!

Wczoraj dopiero dostałem broszurkę francuzką od Królikowskiego, wydaną przez P. B. Ostrawskiego, zaś przegląd Poznański. pożyczył Królikowski, i prosił o zwrot takowego po przeczytaniu, ja mu nie nie mówiłem że to się poślę Wrońskiemu, potem się pogodzi-cie między sobą dziś wyprawiłem, do Metz przez Messageries Nationales — Kwitancyę przesyłam. —

Pan Vaure oddał mi fr: 40 dnia wczorajszego, mówił żeś mu kazał je mi oddać — co z niemi każesz robić donieś mi —

List Kozyrskiego, taki jakiego żądali przesłałem panu Jerzemu Skarzyńskiemu dnia 10° t. m: — List zostawiony przez Ciebie do Pana Louis w Lille, oddałem mieszka na teraz w Nancy. (Meurthe) aktualnie nazywa się Gustaw Kropiński, Louis jest to nazwisko przybrane, jaż opuszczał Angliję — Drugi zaś do G. A. Zabielskiego

niemogę

niemogę go dotąd wynaleść, mówiono mi że jest w Metz – pisałem do niego lecz dotąd nieodebrałem odpowiedzi, może być że list go niedoszedł, bądź łaskaw pisząc do Wronskiego napisz aby się wywiedział czy jest w Metz – i żeby mu otem liście powiedział, tylko pisząc niech opłaci list, bo Korzyrski, jak Louis nie po opłacali tylko ja musiałem zapłacić, a to niemój interes. —

Przesyłam list Jóżen, więcej nic niemam. —

Xiążę Władysław kazał mi się zapytać kiedy przyjedzeisz do nas, a jeżeli tam długo zabawisz, to chce przysłać dalszy ciąg Pocieszenia Ducha, do przepisania, ato: Xiążę Pan chce mieć przepisane jak najprędzej. — takźe Xiążę Władysław prosi o parę exemplarzy Odezwy Hr: Zdisława Zamoyskiego do Polaków w Galicji w Języku francuzkiem i jeżeli można ze dwa w polskim —

W Niedziele to jest: 6^{go} pisałem prosząc abyś mi doniosł jak statki odchodzą do Londynu a oto prosił Felix Szulczewski, lecz dotąd ani wzmianki, domyślam się że pisałeś w

prost

prost do Felixa, musiał już tam przybyć,
ja go wprzejeździe niewidziałem —

Za zabiegi i starania o Cendrowicza najpiękniej dziękuję, i proszę mi donieść jak się z nim skończyło, — zdawał się człowiek poczciwszy jak się pokazał, — ale to zapewne niedostatek zmusił go do niezapłacenia długu, — jednakowoż o tem nie mi niezapominać. —

Po pięciu myszach złapanych dotąd żadna się nie pokazała albo ich niema, albo niedoliczywszy się między sobą pomiarkowały pismo nosem i uciekły i żeby niewróciły niby złego niezrobiły. —

U nas nic nowego wszyscy zdrowi i wszyscy w domu oprócz życia Witolda, i panny Cecylji co coraz ~~gorzej~~ gorzej. —

Sługa życzliwy i
przyjaciel

D: Mostkowski

odebrany w Havre 20: Lipca 1851.

279

Paryż dnia 19 Lipca 1851 r.

Kochany Panie Leonardzie!

Wczoraj po odebraniu listu, zaraz przez Pielchowskiego posłałem żądaną książkę na rue Rivoli hôtel Meurice, — dziś mi odniósł Pan Pielchowski mówiąc że Pan Bonnin wczoraj rano opuścił Paryż. — a zatem trzeba czekać nowej okazji — Królę Generał jeszcze nie widział, ponieważ od miesiąca niebył w hôtelu, a ja dalibóg niemam czasu iść do niego jak w wieczór, a o tej godzinie go w domu niema — lecz będę się starał dziś lub jutro być u niego albo mu poślę przez Pana Pielchowskiego —

Z powodu Żeniaczki Księcia Witolda, mają Cię wyrugować z góry, tam Książe Władysław ma zająć na Bibliotekę i biuro nasze, mają przyłączyć salę rekreacyjną Pensji do tego, a Tobie mają dać na pomieszkanie nasze biuro, niewiem jak się zrobią przenosiny bez ciebie — jeżeli ten projekt przejdzie w exekucyą. —

Dykcyonarze zniosłem do naszego biura jak Felix Szulczewski przyjedzie to mu je wręczę podług polecenia — Onegdaj właśnie Królikowski się

onie

o nie pytał — i miał pisać do ciebie. —

Panna Cecylja jest bardzo słaba, wczoraj Xiądz kładł na nią olej święty, i myśleli że nie dożyje do wieczora, lecz Doktorzy powiadają że jeszcze ze dwa a najdalej trzy dni będzie się męczyć — Wszyscy są jak poważeni, wiem że wyobrazisz sobie co się dzieje. —

ściskam serdecznie, przyjaciel
i sługa
D. Przyłkowski

otrzymany w Havre 10 Sierpnia 1851

28.0

Paryż dnia 9 sierpnia 1851 r.

Kochany Panie Niedzwiecki!

Przeczytam żądaną książkę, widać że coś zamyślasz kiedy się do tania bierzesz—

Kwit na zapłacone dwa Ecrins przez Brunaud przeczytałem, oraz list dziś odebrany od P: Dethens — a list do Córki jego sam jéj wręczyłem —

List do Niemcewicza już pisałem został odesłany pod Numer 82 rue Clichy — gdzie pewnie go doszedł. —

Generał Chrzanowski zwrócił, wydane przez Wrońskiego (Résultats des Expériences) i napisał takie zdanie — „ Doświadczenia te nie niedowo-
„dzą jako zrobione na fałszywych zasadach —
„Znajdują się też i inne fałszywe zasady dane
„zapewnitki zatem wszystkie wyciągnione z nich
„ następstwa okażą się także w praktyce fałszywemi"!

Pan Desprez odesłał trzy Exemplarze przez Wrońskiego, to wszystko jest u mnie —

Xiążę Witold ma się trochę lepiéj lecz strasznie powoli się polepsza — Xiężna Pani wczoraj około godziny 6éj mocno nam zachorowała, na ból żołądka i mocne wymioty, — Doktorzy to uznali za Cholerynę, po wszelkich staraniach

Dziś

dziś cokolwiekrzeby lepiej, lecz nam strachu narobi ogromnego, możesz sobie wyobrazić. —

Podhorodyski dziś powrót z Pilchowskim do Soldenhoffa, niewiem co tam zrobi, — co będzie zrobi to przyokazyi doniosę. —

Przyjaciel i Sługa

D. Piotrkowski

281

otrzymany w Havrze
14° Sierpnia 1857,

Paryż dnia 13 Sierpnia 1857 r.

Kochany Panie Niedzwiecki !

Nieodpisałem na list z dnia 10. t.m. ponieważ poprzednio chciałem się widzieć z Panem Pielchowskim który odniosł 4ʳʸ exemplarze p. Wronskiego do P. Desprez lecz wczoraj dopiero go widziałem i powiedział że sam pisał i doniosł o wszystkiem, — Spis przesłanych exemplarzy masz załączony —

Dobrowolskiego niebyło w Paryżu jezdził do Corbeil, i dopiero dziś powrócił z rana, jeszczem się z niem niewidział, więc chyba jutro się z niem rozmówię co do Grobu. — P. Pielchowskiemu dałem 15 franków — podawał prośbę do Towarzystwa, i prosił na piśmie Xcia Władysława o protekcyę — lecz mu dziś P. Błotnicki powiedział że towarzystwo nic mu niezaakordowało — i kazał mu się udać do P. Richby — do którego ma dziś iść; i mówił że jeżeli dostanie, to zwróci wszystko — Kolnarski oddał 20 fr na dzień przyrzeczony, i ja już zdaje mi się donosiłem o tem. —

Podhorodyski nic niezrobił u Soldenhoffa, i czeka teraz aż mu pieniądze przyjdą z Konstantynopola. —

Xiąże ma się lepiej, lecz jeszcze potrzeba czasu aby przyjechał do siebie, co do Xcia

Witolda

Witolda także znacznie zdrowszy, lecz ani jeden ani drugi z łóżka niewychodzą —

Niewiem co robić z listami Pułkownika, jest ich już kilka, pytałem się Szyjca kazał mi ich trzymać. —

z resztą wszystko po staremu

ściskam serdecznie

D: Rostkowski

P. S. Książkę jedną P: Desprez oddał Szpiłkowskiej, tą zaniosł na górę, przesyłam przypisek Generała Chrzanowskiego —

Spis przesłanych Exemplarzy przesłanych Panu Hyppolit Desprez – dnia 11 Sierpnia 1877.

1º) Épitre a sa Majesté l'Empereur de Russie explication définitive de l'univers phisique et moral. ———

2º) Épitre secrète a son Altesse le Prince Louis-Napoleon, President de la république française, sur les destinées de la france, et généralement du monde civilisé dans l'occident. ———

3º) Document historique (secret.) sur la révélation des destinées providentielles des Nations slaves et des destinées actuelles du monde; par l'opposition historique, philosophique, religieuse, et politique, entre l'Occident et l'Orient; entre l'Ancien monde civilisé et le Nouveau monde éclairé. ———

4º) Les cent pages decisives – pour S. M. l'Empereur de Russie Roi de Pologne. ———

283

Paryż dnia 21 Lipca 1851. r.
Hôtel Lambert

Kochany Panie Niedźwiecki!

Xiąże Władysław przesyła całe powieszenie, ja przyty okazyi dołączam żądaną Książke; — Xiążę Władysław poleca uwagę na stronnicę 27. 28 i 29. a żeby pomyłka się nie porobiła; —

Pani Trembicka jest w Londynie już od kilku dni — pytałem się o to Pana Błotnickiego, a który 19t m. posyłał umyślnie do niej. —

O Kółtka możesz być spokojnym, wszystko się zrobi jak najlepiej podług polecenia danego —

Panna Cecylja do gorywa i pewnie dziś skończy — niewystawisz sobie jak wszystko jest po martwione, Xiążę chodzi jak cień i P: Zamoyski, ci dwaj najwięcej cierpią i Xiężna Würtemberska — więcej niemasz nic nowego u nas. —

Jeżeli przenosiny nastąpią to możesz rachować że wszystko w największym porządku się odbędzie. —

Dziś przesyłam Grammatykę na deklaracz z Galicyi dla Londynu — wydana przez Pana Nep. Deszkiewicza, a od Czwartku zacznę przesyłać Dykcyonarze. —

przyjaciel i Sługa
D: Roszkowski

Otrzymany 21 Sierpnia 1851 w Havre

284

Paryż dnia 20 Sierpnia 1851 r.
hôtel Lambert

Kochany Panie Niedźwiecki!

Dziś odebrałem list z Perigueux i zaraz Ci go przesyłam, gdyż może być co pilnego, a nawet potrzeba będzie odpowiedzieć. —

Co do hôtelu; Xiążę co dzień ma się lepiej, lecz to lepiej strasznie pomału przychodzi. Xiążę Witold zdrów, tylko jeszcze mocno osłabiony i potrzebuje czasu do nabrania sił — Wesele ma być 20go Września jeżeli nic nie przeszkodzi. —

Wszystko dobre ale w miarę; tak i śliwki, są dobre i zdrowe kiedy się ich używa proporcjonalnie. — Ty zaś co jesteś matymatykiem, robisz różne wyrachowania i zastosowania. — powinieneś był także wprzód obliczyć jaką ilość śliwek żołądek znieść potrafi, — to byś był sam uniknął nieprzyjemności i fatygi chodzenia do wychodku, za razem ochronił żołądek od walki jaką z tej przyczyny stoczył ze śliwkami. Człowiek który nad rzeczami się zastanawia i z flegmą je rozstrzyga — powinien

był

był i nad tą się zastanowić i dobrze rozważył - i gdyby był to uczynił byłby uniknął nie-szczęśliwego zdarzenia. —

Pokazuje się z tego: że są momenta w których i Matymatycy błądzą mimo-wolnie:

Spodziewać się należy, że po tak dokładnej a wpraktykę wprowadzonej lekcji, nim do czego przystąpisz, to wprzódy dobrze rzecz roztrząśniesz, wyexaminujesz, obliczysz a dopiero w wykonanie wprowadzisz. — . — /: Mądry Polak poszkodzie: /

Wracam co do śliwek, wszystkie z natury sprawiają parcie /: wiatry: / - wyjąwszy tak u nas zwane w Kraju, Węgierki, - których zjadać można na raz po garcy Ośm, i nie nieszkodzą. — sam takiej próby byłem naocznym świadkiem — popis był wykonany przez niegdyś Antoniego Dobrzańskiego ekrajnica - prawdziwego amatora Węgierek i niepospolitego apetytu, oraz Strusiego żołądka. - trzeba się postarać o takie. —

Przyjaciel Życzliwy

D. Kostkowski

Paryż dnia 10 Listopada 1853 r.
Hôtel Lambert. —

Kochany Panie Niedźwiecki!

List Twój z daty 4° b. m. odebrałem dopiéro 8° t. m. — zaraz po odebraniu sam udałem się na rue de la Paix do Księgarza oddałem list Twój do niego pisany, poprzeczytaniu którego powiedział iż jeszcze nie jest ukończone dopiero będzie na sobotę to jest na 12ty t. m. i obiecał przysłać do Hôtel Lambert parę exemplarzy — zdaje mi się że sam w przód będziesz w Paryżu nim będę mógł takowe przesłać —

Przesyłam Ci trzy listy które były nadesłane z Londynu a które dopiero odebrałem 8go — zależały one w Ministerjum, bo dopiero jak Potrykowski poszedł po pocztę Constantinopolską przyniósł dwa pakiety londyńskie, a to pochodzi z Twej winy że, odjeżdżając nic nikomu niepowiedziałeś, ja dopierom 8go się dowiedział żeś pojechał do Londynu i dla tego poczty Londyńskiej w poniedziałek niewyprawiłem — jest jeszcze jeden list od Szulczewskiego w którym zdaje się jest drugi list do kogoś, ten zostawiam bo pewnie Ci Szulczewski już to powiedział co pisał

waż

uję uznałem za niepotrzebne Ci przeczytać - nieodpieczętowałem go bo niebyłem dotego upoważnionym, list który jest pod Twym adresem może być pilnym a zatem napisz mi co zrobić jeżeli sam niebędzie przyjedziesz —

Ciężko Pan 8° t.m. z rana pojechał do Chacęży z powodu choroby Lecia Witolda, — Stanisław Doktór był wezwany telegrafem i wczoraj rano o godzinie 5tej powrócił — powiadał nam, dzięki Najwyższemu, że niema nic niebezpiecznego, że tameczny doktór wziął rzeczy bardziej jak nie aktualnie —

Turcy, jak dzienniki donoszą, biją porządnie Moskali, daj Boże żeby ich pobili na łeb i na szyję, i żeby nas jako najprędzej wezwali do prędkiego pobicia — jeszcze by człowiek odmłodniał i szable od polerował na łbach Moskiewskich — Krew we mnie wre, i zdaje mi się niby mnie ubili to bym wprzód kilkudziesięciu na placu położył —

Ściskam Cię serdecznie
przyjaciel i Wuj

D. Moskowski

Donieś mi kiedy wrócisz, lub kiedy Ciężko Władysław powróci — i czy wszyscy jesteście zdrowi —